

Kazimierz Łastawski

Wpływ Związku Radzieckiego na sytuację polityczną Polski w 1981 roku

Polityka i Społeczeństwo nr 9, 195-202

2012

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Kazimierz Łastawski

WPŁYW ZWIĄZKU RADZIECKIEGO NA SYTUACJĘ POLITYCZNĄ POLSKI W 1981 ROKU

Oddziaływania Związku Radzieckiego na rozwój sytuacji społeczno-politycznej w Polsce w 1981 r. wywołują zróżnicowane oceny badaczy, publicystów i polityków. Jest to głównie wynik różnych doświadczeń życiowych ludzi ówczesnej władzy i opozycji, a zwłaszcza braku dostępu do dokumentów rosyjskich. Spory wywołuje również stopień zależności Polski od ZSRR w latach władzy Breżniewa. Część autorów jednostronnie utożsamia ówczesne interesy polskie z interesami Związku Radzieckiego i neguje stanowisko prezentowane przez gen. Wojciecha Jaruzelskiego czy Mieczysława F. Rakowskiego. W pewnych środowiskach polskich wciąż dają o sobie znać poglądy rusofobiczne. Coraz więcej wielostronnych ocen stosunków polsko-radzieckich tego okresu formułują m.in. Adam Daniel Rotfeld, Stanisław Bieleń, Andrzej Walicki, Andrzej Paczkowski i Andrzej de Lazari.

W Polsce w latach 1980–1981 narastał konflikt między słabnącą władzą partyjno-państwową a rozwijającym się buntem społecznym, zmierzającym do zmian systemu politycznego. Konfrontacja nasilała się wówczas między działaniami konstytucyjnych władz państwa, bliskich weberowskiej „etyce odpowiedzialności”, a zbuntowanym społeczeństwem, silnie eksponującym „etykę przekonań” (Weber 1998: 102; Walicki 2000: 351–352). PRL miała ułomną formę suwerenności, ale posiadała uznanie międzynarodowe, rozwinięte instytucje państwowe, własne służby specjalne oraz własną armię (Łastawski 2002: 148; Hall 1997: 69; Szczepański 1993: 85). Z kolei narastająca rewolucja „Solidarności” instytucje istniejącego państwa najczęściej utożsamiała z aparatem represji. Eksponowała hasła wolnościowe i ostro krytykowała uzależnienia Polski od Związku Radzieckiego utrwalone przez Układ Warszawski i RWPG, lekceważąc na ogół

ówczesne realia geopolityczne i geostrategiczne blokowego podziału Europy.

Władze Związku Radzieckiego oceniały NSZZ „Solidarność” jako organizację „kontrewolucyjną”, którą należało wyeliminować z życia państwowego. Głównym celem ich działania było niedopuszczenie w Polsce do zmiany ustroju i uniezależnienia Warszawy od Moskwy. Dla ZSRR zasadniczą rolę odgrywało geostrategiczne położenie terytorium Polski między Moskwą a Berlinem. W ocenie Zbigniewa Brzezińskiego „dla Moskwy panowanie nad Polską ma żywotne znaczenie w panowaniu nad Europą Wschodnią” (Brzeziński 1987: 48).

Dla przeciwdziałania przemianom politycznym w Polsce władze ZSRR podejmowały różnorodne działania. Najważniejsze z nich to:

- zagrożenie interwencją zbrojną realizowane w zawoalowanych formach oraz organizowanie ćwiczeń wojskowych, które mogły przekształcić się w interwencję;

- wywieranie stałego nacisku politycznego na władze polskie, by zdecydowanie rozprawiły się z „Solidarnością”;

- wprowadzenie stanu podwyższonej gotowości bojowej w zachodnich okręgach wojskowych ZSRR, w Północnej Grupie Wojsk oraz w siłach zbrojnych NRD i Czechosłowacji;

- konsultacje z szefami „bratnich partii” w sprawie rozwoju sytuacji w Polsce;

- stosowanie gróźb drastycznego ograniczenia dostaw surowców dla gospodarki polskiej, a zwłaszcza ropy naftowej i gazu ziemnego w 1982 r.;

- prowadzenie w środkach masowego przekazu zmasowanej krytyki działań opozycji polskiej.

Konflikt wewnętrzny w Polsce stale obserwowano i analizowano w Moskwie. Już w sierpniu 1980 r. powołano specjalną komisję do spraw Polski złożoną z członków Biura Politycznego KPZR na czele z głównym ideologiem partii Michaiłem A. Susłowem. W jej składzie znaleźli się m.in. minister spraw zagranicznych Andrzej A. Gromyko, szef KGB Jurij W. Andropow, minister obrony narodowej Dmitrij F. Ustinow oraz Michaił S. Gorbaczow i Konstantij U. Czernienko (Jaźborowska 2010: 551). Komisja ta systematycznie śledziła rozwój sytuacji w Polsce oraz formułowała zalecenia służące zabezpieczeniu wpływów Moskwy w Polsce. Jej rekomendacje były podstawą podejmowania decyzji przez kierownictwo KPZR (Woronkow 1995: 96).

W Moskwie obowiązywała wówczas tzw. doktryna Breżniewa (nazywana też „doktryną ograniczonej suwerenności”), oceniana

przez Iniesę S. Jaźborowską jako powinność Moskwy utrzymania „jedności wspólnoty socjalistycznej i zwiększenia roli ZSRR, włącznie z prawem dokonywania przez niego ingerencji, w tym wojskowej, w wewnętrzne sprawy państw-stron Układu Warszawskiego, tak aby nie dopuścić do ich wystąpienia z sojuszu” (Jaźborowska 2010: 550; por. Gribkow 1992: 46–51). Szczególne znaczenie dla doktryny Breżniewa miała Polska, gdyż przez jej terytorium prowadziły główne szlaki komunikacyjne łączące ZSRR ze stacjonującą w NRD 300-tysięczną armią radziecką. Moskwie bardzo zależało na zachowaniu zależności Polski. Wiele czynników wskazuje, że „brano pod uwagę możliwości rozwiązania siłowego” (Paczkowski 2010: 540; por. Jaźborowska 2010: 551). Wywieranie presji na działania władz polskich łączono w Moskwie ze wspieraniem „zdrowych sił” we władzach partyjnych (Tadeusz Grabski, Andrzej Żabiński, Stefan Olszowski, Stanisław Kociołek) oraz działaczy „Forum Katowickiego” (Paczkowski 2010: 541 i 548).

Od jesieni 1980 r. władze radzieckie podejmowały różnorodne próby wpływania na sytuację w „zbuntowanej Polsce”. Przygotowywały wojskowe plany działania, rozpoznawały stan nastrojów w polskiej armii i władzach bezpieczeństwa. Natomiast władze polskie nie mogły w pełni rozpoznać zamiarów władz radzieckich i trudno im było przewidywać, na ile deklarowana „bratnia pomoc” mogłaby przekształcić się w inwazję zbrojną (Jaruzelski 1999: 235). Polscy dowódcy wojskowi, znający zachowania radzieckie przed interwencją na Węgrzech, w Czechosłowacji i w Afganistanie oraz posiadający wiedzę o dyslokacji wojsk Układu Warszawskiego (kierowanego przez Rosjan), mieli obawy, by ich przygotowania wojskowe nie zakończyły się interwencją. Pamiętali, że wcześniejsze interwencje radzieckie następowały zniechceni, a poprzedzały je na ogół inne w treści deklaracje polityczne (*O stanie wojennym...* 1997: 229). Władze polskie obawiały się, że w razie nieskuteczności politycznego i ekonomicznego nacisku mogłoby w końcu dojść do interwencji zbrojnej.

Po spotkaniu przywódców ZSRR i PRL w Moskwie władze radzieckie 1 grudnia 1980 r. podjęły decyzję o przeprowadzeniu na terenie Polski wspólnych ćwiczeń wojsk Układu Warszawskiego pod nazwą „Sojuz 80”. Miały one rozpocząć się 8 grudnia z udziałem wojsk radzieckich, czechosłowackich, energo-dowskich i polskich i mogły przerodzić się w działania interwencyjne przeciwko opozycji. 5 grudnia doszło do narady przywódców państw UW w Moskwie, na której usiłowano skłonić władze polskie do podjęcia wspólnych działań zmierza-

jących do „uporządkowania” sytuacji w Polsce. Brak zgody władz polskich na wejście sił zbrojnych Układu Warszawskiego do Polski oraz naciski na Kreml ze strony USA doprowadziły do przesunięcia w czasie planowanych ćwiczeń. Zdaniem Ryszarda Kuklińskiego „Moskiewski szczyt groźby inwazji wcale nie zażegnał. Uświadomił jedynie polskiemu kierownictwu, że od uderzenia nie ma odwrotu. Jeśli nie uderzą sami, zrobi to za nich Armia Czerwona wraz z innymi wojskami Układu Warszawskiego” (Kukliński 1987: 25).

W nocy z 3 na 4 marca w wagonie kolejowym na granicy polsko-radzieckiej w Brześciu nad Bugiem doszło do burzliwej rozmowy członków najwyższych władz ZSRR Jurija Andropowa i marszałka Dmitrija Ustinowa ze Stanisławem Kanią i gen. Wojciechem Jaruzelskim, w czasie której politycy radzieccy domagali się podjęcia bardziej skutecznych działań przez władze polskie. Wstępnie ustalono wówczas, że stan wojenny może być wprowadzony polskimi siłami. Wojska Układu Warszawskiego miały jednak pozostawać w gotowości do udzielenia wsparcia, gdyby polskiej operacji groziło niepowodzenie (Paczkowski 2010: 545). Władze polskie nie wyraziły jednak zgody, by przy wyższych dowództwach wojska polskiego ustanowić radzieckich doradców (Jaźborowskaja 2010: 565). Kania i Jaruzelski unikali wyraźnej konfrontacji z „Solidarnością”, ale czynili przygotowania do długofalowych działań w stanie nadzwyczajnym (Kersten 1997: 65).

Po rozpoznaniu nastrojów wśród polskich dowódców przez radzieckich generałów 16 marca 1981 r. na terenie Polski oraz wokół jej granic rozpoczęły się ćwiczenia pod kryptonimem „Sojuz 81”. Część autorów uważa, że pretekstem do wprowadzenia w Polsce stanu wojennego w czasie ćwiczeń Układu Warszawskiego w marcu 1981 r. mogły być tzw. wydarzenia bydgoskie, które doprowadziły do konfrontacji między działaczami „Solidarności” i siłami policyjnymi. Ćwiczenia zostały przedłużone aż do 7 kwietnia. W tym czasie ćwiczący rozpoznawali ważne obiekty polskie, uzupełniali sprzęt w sztabach i jednostkach armii radzieckiej stacjonujących w Polsce i rozwinęli wojenny system dowodzenia (Kukliński 1987: 31–32). Zwiększyli też skład osobowy i wyposażenie sztabu Północnej Grupy Wojsk w Legnicy.

W kwietniu 1981 r. przybył do Polski sam przewodniczący specjalnej komisji Michaił A. Susłow. Podczas rozmów z władzami polskimi wskazywał na narastanie niebezpiecznego rozwoju sytuacji politycznej w Polsce i w krajach sąsiednich. Rosjanie obawiali się wówczas, że Kania i Jaruzelski grają na zwłokę, a rozwój wydarzeń w Polsce mógłby wpływać na inne kraje Układu Warszawskiego.

Wiele danych wskazuje, że w maju Breżniew – pod wpływem Ericha Honeckera i Gustava Husaka – postanowił wpłynąć na odwołanie Kani ze stanowiska I sekretarza KC PZPR za odkładanie zdecydowanych działań wobec opozycji. Ostrzeżeniem dla Kani i Jaruzelskiego był przesłany 5 czerwca 1981 r. list KC KPZR do KC PZPR. Pomijał on tradycyjną formę kontaktu przywódców rządzących partii, a został skierowany do szerszego gremium partyjnego. Wyrażał bowiem wyraźną dezaprobatę dla mało skutecznych działań tandemu Kania – Jaruzelski. Pośrednio wskazywał na potrzebę poszukiwań alternatywy personalnej dla polskiego kierownictwa partyjno-państwowego. Wykorzystując ten list, „zdrowe siły” w partii podczas plenarnego posiedzenia KC PZPR 9 czerwca 1981 r. podjęły próbę zmiany jej kierownictwa (Paczkowski 2002: 182–194). Próba ta jednak nie udała się. Za wnioskiem Tadeusza Grabskiego o odwołanie Biura Politycznego opowiedziało się tylko 24 członków KC PZPR. Przez kolejne tygodnie wywierano naciski na Kanię, aby skłonić go do większej aktywności. Po niepowodzeniu tych zamierzeń podjęto próby odwołania I sekretarza polskiej partii. Ostatecznie 18 października kierownictwo PZPR na miejsce Kani wybrało gen. Wojciecha Jaruzelskiego. W trakcie przygotowań wówczas nadzwyczajnych działań władz państwowych korzystne okazało się skupienie w jednym ręku funkcji przywódcy partii, szefa rządu i ministra obrony.

Władze polskie próbowały poszukiwać porozumienia ze wszystkimi środowiskami opowiadającymi się za stabilizacją państwa. W imię umacniania wspólnoty narodowej poszukiwały wsparcia ze strony stronnictw sojuszniczych, kombatanatów i branżowego ruchu związkowego. Intensyfikowały też rozpoznanie sytuacji zewnętrznej kraju poprzez działania dyplomacji i wywiadu (Siemiątkowski 2009: 308–320). Odbyty w czerwcu 1981 r. IX Nadzwyczajny Zjazd PZPR tylko na pewien czas zwiększył dynamizm działania władz. Coraz wyraźniej narażała w Polsce sytuacja swoistej dwuwładzy – rządu i opozycji.

Dużą irytację w Moskwie wywoływał zwłaszcza ogłoszony przez I turę Zjazdu „Solidarności” w Gdańsku „Apel do ludzi pracy Europy Wschodniej”, w którym wzywano do naśladowania polskich działań wolnościowych. Komisja Susłowa uznała treści zjazdowe za działanie zmierzające do zmian ustrojowych i odsunięcie PZPR od władzy. Po zakończeniu zjazdu „Solidarności” 17 września 1981 r. ambasador Boris I. Aristow przekazał władzom polskim ostry protest kierownictwa KPZR, uznając go za działanie antysowieckie i antysocjalistyczne (Jazborowska 2010: 566). W ocenie Andrzeja Paczkowskiego zjazd „Solidarności” i przyjęty tam „Apel” tworzył dla Moskwy casus belli (Paczkowski 2010: 547).

Pod silną presją Moskwy (Jaźborowskaja 2010: 549–575; Woronkow 1996: 93) władze przygotowały jesienią projekt ustawy sejmowej o nadzwyczajnych pełnomocnictwach dla rządu, a zarazem czyniły przygotowania armii, sił bezpieczeństwa i milicji do działań w stanie wyższej konieczności. W wielu wystąpieniach władz – jak dowodzą materiały Sejmowej Komisji Odpowiedzialności Konstytucyjnej – przyjmowano jednak założenia, że wprowadzenie stanu wojennego należy traktować „jako ostateczność” (*O stanie wojennym...* 1997: 48–49, 82, 96).

Władze polskie dysponowały sygnałami o organizowaniu przez Układ Warszawski przygotowań wojskowych i prowadzonych na terenie kraju działaniach rozpoznawczych. Szczególną aktywność w rozwijaniu nacisków na władze polskie wykazywali wówczas: naczelny dowódca Sił Zbrojnych Układu Warszawskiego marszałek Wiktor Kulikow, ambasador rosyjski w Warszawie Boris I. Aristow i rezydent KGB Witalij G. Pawłow. Nieprzerwanie rozpoznawali sytuację wśród władz i armii polskiej (Pawłow 1994: 25–107; Jaźborowskaja 2010: 501) i utrzymywali stałe kontakty z najwyższymi władzami KPZR i KGB. Kulikow i Kriuczukow doradzali władzom polskim zawieszenie konstytucji i przejęcie władzy przez wojsko (Paczkowski 2010: 545; Kukliński 1987: 34).

Na trudną sytuację władz polskich wpływały wówczas głównie konfrontacyjno-powstańcze nastroje w wielu środowiskach kraju, moralna „krucjata” opozycji przeciwko PZPR, naturalne ich „zużycie”, a zwłaszcza obciążenie odpowiedzialnością za kryzysy społeczno-polityczne 1956, 1968, 1970 i 1976 r. W ocenie Ryszarda Kuklińskiego „Podjęta pod presją Związku Radzieckiego decyzja o wprowadzeniu w Polsce stanu wojennego w początkach listopada 1981 r. była już praktycznie nieodwołalna. Gdyby generał Jaruzelski w ostatniej chwili załamał się, wystąpienie radiowo-telewizyjne do narodu wygłosiłby gen. broni Eugeniusz Molczyk lub inny zdecydowany na ten krok generał” (Kukliński 1987: 4–5).

Władze radzieckie wywierały naciski na wprowadzanie rozwiązań siłowych w Polsce, oczyszczenie partii z „rewizjonistów” i wzmocnienie jej „zdrowych sił” (Paczkowski 1999: 558–563). Kierownictwo wojskowe Związku Radzieckiego i kierownictwo Układu Warszawskiego dysponowały wówczas dużymi siłami zbrojnymi w zachodnich okręgach wojskowych ZSRR, wzmocnionymi siłami na terenie zachodnich województw Polski oraz na terenie NRD i Czechosłowacji. Poprzez demonstrację siły wywierano presję na przyspieszenie nadzwyczajnych działań przez władze polskie. Stosowano również szantaż ekonomiczny. Władze radzieckie obawiały się, że niebezpieczny roz-

wój sytuacji w Polsce może utrudnić funkcjonowanie Układu Warszawskiego. Miały jednak świadomość, że zbrojne wkroczenie do Polski groziłoby nieobliczalnymi skutkami.

Prezentowana wyżej sytuacja, zapowiedź wielkich demonstracji 17 grudnia, posiedzenie Komisji Krajowej „Solidarności” w Gdańsku (11–12 grudnia 1981 r.) oraz niepowodzenia w uzyskaniu porozumienia z opozycją – w połączeniu z naciskami zewnętrznymi – wpłynęły na decyzję o wprowadzeniu stanu wojennego. Zasadniczym jego realizatorem były siły wojska i służb bezpieczeństwa.

Wprowadzenie w Polsce stanu wojennego Moskwa przyjęła z ulgą, gdyż „zdejmovalo to odpowiedzialność ze Związku Radzieckiego i utrudniło mu stawianie zarzutów o bezpośrednią interwencję” (Paczkowski 2010: 548). Generał Wojciech Jaruzelski podjął wówczas najtrudniejszą decyzję życiową. Podjęcie przez władze polskie nadzwyczajnych działań nie mogło być określone jako „stan nadzwyczajny”, bo nie występował on wówczas w polskich uregulowaniach konstytucyjnych. Z konieczności wprowadzony został „stan wojenny”, który zaszokował społeczeństwo i wywoływał oceny, iż jest to „wojna z narodem”.

Wprowadzenie stanu wojennego było wówczas stanem wyższej konieczności (*O stanie wojennym...* 1997: 220–221, 237–241). Przyniosło zahamowanie reform, okaleczenia i cierpienia społeczne, ale zapobiegło zewnętrznej interwencji zbrojnej o nieobliczalnych dla Polski skutkach. W istniejącej sytuacji było to mniejsze zło (Jaruzelski 1992: 409–411) porażające jednych Polaków, przynoszące ulgę wielu środowiskom i rodzinom, ale ratujące wszystkich od możliwości konfliktu bratobójczego (Łastawski 2002: 154). Uniknięto zewnętrznej interwencji zbrojnej w Polsce. Nie mają uzasadnienia bałamutne wypowiedzi, że przed wprowadzeniem stanu wojennego Jaruzelski zabiegał o radziecką pomoc wojskową. W sytuacji blokad i trudności rynkowych zabiegał wówczas o pomoc gospodarczą. Rozważny i stosunkowo łagodny reżim stanu wojennego pozwolił później na dokonywanie ewolucyjnych zmian społeczno-gospodarczych z udziałem W. Jaruzelskiego.

Sejm w ustawie z dnia 25 stycznia 1982 r. uznał, że wprowadzenie stanu wojennego nastąpiło „ze względu na zagrożenie żywotnych interesów narodu i państwa oraz w celu przeciwdziałania dezorganizacji życia społeczno-gospodarczego i zapewnienia sprawnego funkcjonowania organów państwowych” (*O stanie wojennym...* 1997: 220). Wokół granic Polski i wewnątrz kraju zachowały się różnorodne opinie i oceny stanu wojennego.

Bibliografia

- Brzeziński Z., 1987, *Plan gry. USA – ZSRR*, New York.
- Gribkow A., 1992, *Doktryna Breżniewa i polskiej kryzys naczała 80-ch godow*, „Wojenno-istoriczeskij żurnal”, nr 9.
- Hall A., 1997, *Polskie patriotyzmy*, Gdańsk.
- Holzer J., 1999, *Wewnętrzne wymiary polskiego kryzysu (sierpień 1981 – marzec 1982 [w:] Wejda nie wejda. Polska 1980–1982: wewnętrzny kryzys, międzynarodowe uwarunkowania. Konferencja w Jachrance, listopad 1997*, Warszawa.
- Jaruzelski W., 1992, *Stan wojenny... dlaczego?*, Warszawa.
- Jaruzelski W., 1999, *Różnić się mądrze. Jak doszło do stanu wojennego*, Warszawa.
- Jaruzelski W., 2008, *Być może to ostatnie słowo (Wyjaśnienia przed sądem)*, Warszawa.
- Jaźborowskaja I.S., 2010, *Moskwa a „kryzys polski” lat 1980–1981 [w:] Białe plamy, czarne plamy. Sprawy trudne w relacjach polsko-rosyjskich (1918–2008)*, red. A.D. Rotfeld, A.W. Tołkunow, Warszawa.
- Kersten K., 1997, *Ekspertyza [w:] O stanie wojennym. W Sejmowej Komisji Odpowiedzialności Konstytucyjnej. Sprawozdanie Komisji i wnioski mniejszości wraz z ekspertyzami i opiniami historyków*, Warszawa.
- Kukliński R., 1987, *Walka z narodem widziana od środka* (wywiad), „Kultura”, nr 4.
- Łagowski B., 1983, *Filozofia rewolucji przeciw filozofii państwa [w:] Gwałt i perswazja. Antologia publicystyki lat 1981–1983*, Warszawa.
- Łastawski K., 2002, *Polska racja stanu w 1981 roku [w:] Wielogłos. Uczeni i świadkowie o stanie wojennym*, red. M. Rupińska, Toruń.
- O stanie wojennym. W Sejmowej Komisji Odpowiedzialności Konstytucyjnej. Sprawozdanie Komisji i wniosek mniejszości wraz z ekspertyzami i opiniami historyków*, 1997, Warszawa.
- Paczkowski A., 2002, *Droga do „mniejszego zła”. Strategia i taktyka obozu władzy lipiec 1980 – styczeń 1982*, Kraków.
- Paczkowski A., 2006, *Wojna polsko-jaruzelska. Stan wojenny w Polsce 13 XII 1981 – 22 VII 1983*, Warszawa.
- Paczkowski A., 2010, *Moskwa a „kryzys polski” lat 1980–1981 [w:] Białe plamy, czarne plamy. Sprawy trudne w relacjach polsko-rosyjskich (1918–2008)*, red. A.D. Rotfeld, A.W. Tołkunow, Warszawa.
- Pawłow W.G., 1994, *Byłem rezydentem KGB w Polsce*, Warszawa.
- Siemiątkowski Z., 2009, *Wywiad a władza. Wywiad cywilny w systemie sprawowania władzy politycznej PRL*, Warszawa.
- Szczepański J., 1993, *Polskie losy*, Warszawa.
- Walicki A., 2000, *Polskie zmagania z wolnością. Widziane z boku*, Kraków.
- Weber M., 1998, *Polityka jako zawód i powołanie*, Kraków.
- Woronkow W.I., 1995, *Sobytija 1980–1981 gg. w Polsce*, „Woprosy istorii”, nr 10.
- Woronkow W.I., 1996, *Moskiewska gra o Polskę*, „Dziś”, nr 4.